

niedziela, 14.01.2024

List pasterski Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY

Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,

Drodzy Siostry i Bracia!

Liturgia dzisiejszej niedzieli pokazuje nam wielką wartość słuchania Bożego słowa.

W pierwszym czytaniu młody Samuel, pouczony przez Helego, na wołanie: Samuelu, Samuelu, zwraca się do Boga ze słowami: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha” i gotowy na przyjęcie tego orędzia - jak mówi dalej biblijny tekst - „nie pozwolił, upaść na ziemię żadnemu słowu pochodzącemu od Boga”. W Ewangelii słyszymy wezwanie Jezusa skierowane do przyszłych Apostołów: „Pójdź za Mną”. Zarówno Jan, Andrzej, jak i przywołany przez Andrzeja jego brat Szymon, posłuchali słowa pochodzącego od Jezusa i je przyjęli. Ze słowem Bożym zwraca się także św. Paweł do założonej przez siebie wspólnoty w Koryncie, zachęcając każdego z jej członków do szacunku wobec swego ciała. Boże słowo dotyka zatem wszystkich sfer ludzkiego życia i porządkuje je według Bożej prawdy.

Widzimy, że Boże słowo usłyszane i przyjęte ukierunkowuje życie Samuela, utwierdzając go w prorockiej służbie wobec Izraela. Usłyszane i przyjęte wezwanie Jezusa skierowane do Apostołów, nadaje sens ich życiu oddanemu Chrystusowi oraz założonemu przez Niego Kościołowi. Usłyszane i przyjęte słowo Boga skierowane przez św. Pawła do naznaczonej słabością wspólnoty korynckiej, dało szansę na uszanowanie, jakie należy się ludzkiemu ciału i uniknięcia w ten sposób grzechu.

My też - jako ludzie wierzący - podobnie jak Samuel zachowujemy słowo pochodzące od Boga, bo jest ono dla nas wielką wartością i dlatego nie pozwalamy, aby zostało pominięte czy zlekceważone. Mam taką nadzieję, że wiele młodych osób z naszych wspólnot parafialnych usłyszeli słowa Jezusa: „Pójdź za Mną” i przyjmie to zaproszenie, by pozostać przy Nim wypełniając posługę kapłańską czy zakonną. Wszyscy jesteśmy wezwani do szacunku względem naszego ciała, by mu nie szkodzić przez nasz grzech. Ale myślę, że najmocniej przemawiają do nas słowa zawarte w refrenie psalmu responsoryjnego: „Przychodzę Boże, pełnić Twoją wolę”. Są to słowa Jezusa skierowane do swojego Ojca w niebie. Jezus wypowiada je, abyśmy mogli te słowa za Nim powtórzyć i wprowadzić w życie, byśmy w ten sposób odnaleźli i wypełnili wolę, jaką Bóg ma wobec każdego i każdej z nas, a którą jest nasze zbawienie. Wypełnienie woli Ojca jest drogą naszego zbawienia, dlatego nie ma nic ważniejszego w naszym życiu jak pozwolenie Jezusowi, by prowadził nas drogą zbawienia, poprzez pełnienie woli Ojca.

Drodzy Bracia i Siostry! Ci, którzy szli tą drogą, osiągnęli zbawienie, żyją na wieki w obecności Ojca Niebieskiego i cieszą się Jego miłością, chociaż w życiu ziemskim wielu z nich musiało przejść przez trudy i cierpienia. Należą do nich nasi Błogosławieni Męczennicy z Pratulina: Wincenty Lewoniuk i jego 12 Towarzyszy, wyniesieni na ołtarze 6 października 1996 r. w Rzymie przez św. Jana Pawła II. Ale zapewne w tym gronie zbawionych są także i ci, którzy - podobnie jak unicy pratułińscy - za wierność Kościołowi i za jedność z Ojcem Świętym, cierpieli i umierali w wielu parafiach unickich na Podlasiu. Dlatego chciałbym z okazji przypadającej w tym roku 150-tej rocznicy męczeństwa Unitów Podlaskich, powrócić do wydarzeń tamtego czasu. Potrzeba bowiem znać historię nie tylko swoich bliskich i rodziny, ale także historię parafii i Kościoła diecezjalnego.

W dzieje naszej Diecezji Siedleckiej wpisuje się prześladowanie wiernych Kościoła Grekokatolickiego, które miało miejsce w XIX wieku. Przyczyną tych prześladowań była decyzja powzięta przez cara Rosji Mikołaja I, by unitów zamieszkujących przed zaborami

ziemie Rzeczypospolitej, zmusić do powrotu do cerkwi prawosławnej. Najpierw, począwszy od roku 1839, takiej próbie zostali poddani unicy zamieszkujący dawne ziemie Rzeczypospolitej, znajdujące się po rozbiorach Polski w Cesarstwie Rosyjskim. Natomiast po powstaniu styczniowym, gdy zlikwidowane zostało Królestwo Kongresowe zwane Królestwem Polskim, a jego terytorium zostało nazwane „krajem przywiślańskim”, to samo prawo zostało zastosowane wobec unitów zamieszkujących Podlasie, Lubelszczyznę i tereny Augustowa. Dziesięć lat po upadku powstania styczniowego, car Aleksander II, zdecydował, że wierni unickiej Diecezji Chełmskiej na terenach Królestwa Polskiego, mają zostać włączeni do Cerkwi Prawosławnej.

Ten zamysł carski napotkał na zdecydowany opór wiernych. Rok 1874 był dla unitów, zamieszkujących tereny naszej łańciskiej Diecezji Podlaskiej, bardzo trudny. Był to czas próby wierności Ojcu Świętemu, czas świadectwa jedności Kościoła, obrony swoich świątyń i trwania w wierności swojemu wschodniemu obrządkowi liturgicznemu. Przed 150 laty - 17 stycznia 1874 r. w Drelowie - doszło do pierwszej masakry unitów przed swoją świątynią. Od kul carskich żołnierzy zginęło 13 parafian, a rannych było prawie 200 osób. Mężczyźni, kobiety i dzieci byli bici za opór władzy carskiej. Kilkanaście osób zostało skazanych na wygnanie w głąb Rosji. Tydzień później, 24 stycznia, podobne wydarzenia rozegrały się w Pratulinie. W obronie kościoła zginęło 13 mężczyzn z Wincentym Lewoniukiem na czele, 180 zostało rannych, a wielu parafian zostało wywiezionych na Sybir.

Podobne sytuacje miały miejsce w pozostałych parafiach unickich znajdujących się na terenie naszej diecezji. Ówczesny proboszcz łańciskiej parafii Janów Podlaski ks. Józef Pruszkowski, zbierał informacje o prześladowaniu unitów i opublikował je w 1905 r. w książce *Martyrologium czyli Męczeństwo Świętej Unii na Podlasiu*. Autor wskazał 106 parafii unickich, w których doszło do krwawych zająć, kiedy unicy bronili swoich świątyń i swego obrządku liturgicznego oraz wymienił z imienia i nazwiska wiadomych mu 108 osób, które poniosły śmierć. Dzisiaj wiemy, że ofiar śmiertelnych było znacznie więcej, jak również osób osadzonych w carskich więzieniach w Białej Podlaskiej i w Siedlcach, a później zesłanych na Syberię. Wielu z nich zmarło na tej „niehumanitarnej ziemi”, a tylko nieliczni powrócili do kraju dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Wielu unitów cierpiało z powodu przymusowego utrzymania wojska carskiego, kontrybucji oraz kar materialnych i cielesnych, co było powodem zubożenia ich gospodarstw i doprowadzenia do nędzy materialnej, ale nie duchowej. Unicy ten czas próby i poniżenia przeszli zachowując swą ludzką i chrześcijańską godność. Wiedzieli kim są i jaką wartość ma dla nich wiara w Chrystusa obecnego w Kościele. Dlatego są oni dzisiaj dla nas wyzwaniem, a ich postawa zachętą, abyśmy i my podobnie traktowali naszą wiarę w Chrystusa i przynależność do Kościoła.

Bracia i Siostry. Nie możemy nigdy zapomnieć o tych bolesnych wydarzeniach i cierpieniu braci i sióstr – unitów, żyjących na naszej ziemi. Cieszę się, że w ostatnich latach historycy, na podstawie badań naukowych i źródłowych, publikowali wiele książek i artykułów dotyczących likwidacji i prześladowania Unii na Podlasiu. Także potomkowie unitów żyjący w naszej diecezji, w ramach poszukiwań losów swoich przodków, odkrywają historię swoich unickich korzeni, prezentują ją w lokalnych publikacjach i zachowują we wspomnieniach rodzinnych. Również istniejące od wielu lat Stowarzyszenie Pamięci Unitów Podlaskich „Martyrium” oraz Diecezjalna Rodzina Szkół im. Unitów Podlaskich zachowują pamięć o unitach i pielęgnują miejsca będące świadectwem ich heroicznej postawy, czego dowodem są filmy rekonstrukcyjne wydarzeń w Pratulinie i w Drelowie, inscenizacje przygotowywane przez młodzież, a w ostatnim czasie upamiętnienie w Kłodzie Małej, na terenie parafii Horbów miejsca śmierci czteroosobowej rodziny Koniuszewskich, która doprowadzona do ruiny materialnej z rozpaczy spaliła się w swojej stodole 10 grudnia 1874 r.

Chcemy wszystkich, którzy cierpieli i oddali życie za Unię, wspomnieć przed Bogiem w naszej modlitwie. Dlatego w najbliższą niedzielę, 21 stycznia - w ramach trwającego Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan - w każdej parafii naszej diecezji zostanie odprawiona jedna Msza św. ze wspomnienia Błogosławionych Męczenników z Pratulina. W sam zaś dzień ich liturgicznego



wspomnienia, we wtorek 23 stycznia o godz. 12.00, będzie sprawowana Msza św. w naszym sanktuarium w Pratulinie. Eucharystii będzie przewodniczył i wygłosi homilię Ksiądz Arcybiskup Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, koncelebrować będą: biskup drohiczyński Piotr Sawczuk, biskup radomski senior Henryk Tomasik, biskupi z Siedlec i księża, którzy przybędą na tę uroczystość. Jak każdego roku, przygotujmy się do tej diecezjalnej uroczystości przez nowennę do naszych Błogosławionych Męczenników Podlaskich, rozpoczynając się dzisiaj w naszych parafiach i transmitowaną każdego dnia przez Katolickie Radio Podlasie z sanktuarium pratulińskiego.

Zapraszam wszystkich wiernych, którzy mają możliwość przybycia 23 stycznia br. do Pratulina, a tych, którzy z różnych względów nie mogą osobiście uczestniczyć w tych uroczystościach do duchowej łączności, dzięki transmisji w Katolickim Radiu Podlasie i diecezjalnej telewizji internetowej FARO.TV. Szczególnie zapraszam Bractwo Strażników Kościoła, które opiera swą duchowość na Błogosławionych Męczennikach Podlaskich. Cieszę się, że to Bractwo istnieje w 25 parafiach naszej diecezji. Potrzebni są dzisiaj w Kościele mężczyźni, którzy będą strzec w swych sercach, w swoich rodzinach, w parafiach i w społecznościach, wiary w Chrystusa. Dlatego dziękuję Księżom Proboszczom, którzy się nimi opiekują i zachęcam do tworzenia oddziałów Bractwa w pozostałych parafiach.

Na czas modlitwy do Boga przez wstawiennictwo naszych Błogosławionych Męczenników z Pratulina, z okazji 150 rocznicy ich śmierci, wszystkim z serca błogosławię:

w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 34/2024

Siedlce, dnia 12 stycznia 2024 r.